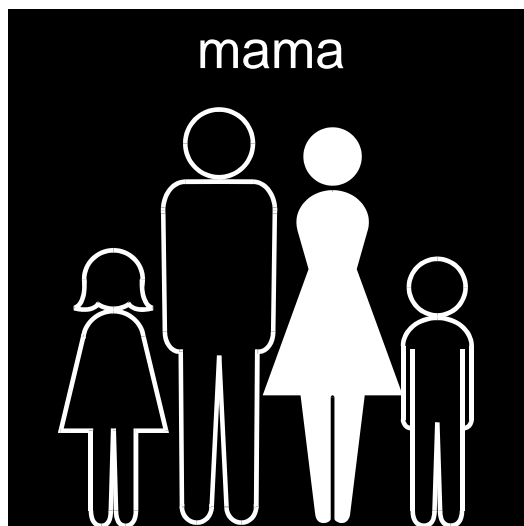


## Komunikacja alternatywna

### Dzień Mamy



Dzień dobry,

Dzisiaj obchodzimy Dzień Mamy, a zatem na zajęciach z komunikacji będziemy opowiadać o mamie.

Na początku zapraszam Cię do posłuchania „Bajki o rzece i strumieniu”, której dłuższą wersję znajdziesz na stronie [bajki-zasypianki.pl](http://bajki-zasypianki.pl). Ja natomiast skróciłam treść bajki i nieco ją zmieniłam , tak aby bajka była dla Ciebie bardziej atrakcyjna w jej słuchaniu.

**Bajka o rzece i strumieniu ( ilustracja Ewa Badurek)**



Między dwoma wzgórzami, wśród lasu płynęła rzeczka. Niosła wesoło czystą wodę z gór.

Spływając w dół doliny rosła, ale też uspokajała się coraz bardziej. Teraz już płynęła wolniej. Kwiaty i drzewa ozdabiały jej brzegi. Były nawet takie miejsca ,gdzie dzieci z pobliskich wiosek przychodziły kąpać się latem. Śmiechu i radości było tam co niemiara.

Spokój przestał wystarczać rzece. Poczwała, że przyszedł czas na zmiany. Pewnego dnia brzegi rzeki przerwały się z jednej strony. Przełamał je mały strumyczek wody.



Płynął niepewnie , a rzeka niepokoiła się o niego ,gdy tylko na chwilę zniknął jej z oczu. Cały czas był przecież taki mały. Dlatego rzeka martwiła się o strumyk i nawet gdy cały świat spał dookoła, ona troskliwie sprawdzała, czy strumykowi nie dzieje się jakaś krzywda.

Tych nieprzespanych nocy i nerwów było tyle, że czasami zaczynała żałować. Po co mi to wszystko było? – pytała się w duchu – Mogłam sobie spokojnie płynąć wśród drzew i śpiewu ptaków...

Kiedy jednak widziała go jak z jej pomoc płynie do przodu to pomyślała, że bez wątpienia najpiękniejszy strumyk na świecie.

Płynęli więc razem dalej do przodu :rzeka i strumyk.

Strumyk rósł i dojrzewał. Czasem rzece było wstyd, gdy widziała jakie szkody , ale powtarzała sobie, że młode strumyki muszą czasem popsocić, tak jak dzieci. Strumyk był już teraz samodzielny, ale rzeka i tak się o niego niepokoiła.

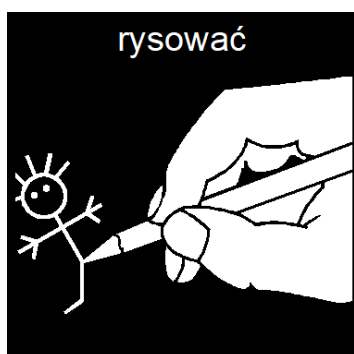
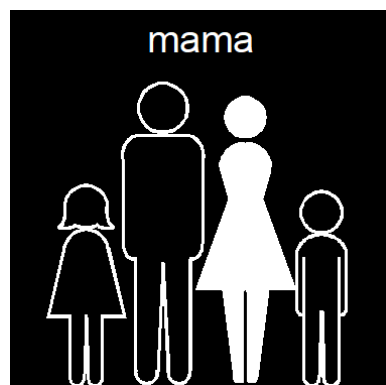


Pewnego dnia rzeka zobaczyła swój strumyk. Tak wyrósł, że wcale nie było łatwo go poznać. Ale to na pewno był on – jej strumyk, jej potok. Tylko teraz już wielki i silny. Płynął w jej stronę z uśmiechem, a jego wody niosły ze sobą piękne, żółte kaczeńce. Wielka radość zapanowała w sercu rzeki.

*W tym opowiadaniu rzeka pełniła rolę mamy, a strumyk-dziecka. Tak jak mama, rzeka dbała o swój strumyk. Czasami strumyk psocił, próbował oddalać się rzeki, tak jak dziecko. Strumyk starał się być coraz bardziej samodzielny i rzeka mu na to pozwalała, tak jak mama swojemu dziecku, choć czasem się niepokoiła z miłości i troski. Rzeka i strumyk zawsze mogli na siebie liczyć, wspierali siebie nawzajem, opiekowali się sobą, tak jak mama swoim dzieckiem.*

## Zadanie

Proszę obrysuj swoje dłonie i stopy oraz poproś o to swoją mamę na arkuszu papieru lub bloku. Potem możecie pokolorować je według własnego pomysłu.



Powodzenia!

Aneta Trojanowska